Nr 103. **Kraków, Piątek 5 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowa, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Ilamburgo, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeo Rue Rougmant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skompilikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Odpowiedź Serbii na przedstawienia Rosyi. — Oświadczenie Novakowicza. — Ruchy armii serbskiej. — Turcya przeciw Serbii. — Artykuł berlińskiej „Post“. — Zmiana w ministerstwie dla Galicyi. — Zaniechanie obstrukcyi przez czeskich radykałów. — Zaostrzenie przesilenia na Węgrzech. — Prezydentura Tafta. — Sprawa „ochrany“ w Radzie miejskiej.

Odpowiedź rządu serbskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Agencya Havasa ogłasza następującą notę:

Rząd serbski wręczył rosyjskiemu posłowi w Belgradzie odpowiedź, która ma być zakomunikowaną mocarstwom. Serbia zapewnia o swojem pokojowem usposobieniu i oświadcza, że jej wojskowe zarządzenia miały charakter wyłącznie defenzywny i że życzy sobie tylko przywrócenia normalnego stanu na granicy. Serbia **niczego innego nie żąda i zdecydowana jest mocarstwom powierzyć swoje interess, jeżeli Europa uzna aneksyę** Bośni i Hercegowiny.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi z dobrego źródła, że rząd serbski po naradzie nad propozycyą rosyjską odpowiedział, iż Serbia nie ma zamiaru dać powodu do wojny z Austro-Węgrami, ani też nie chce zmienić normalnych stosunków przyjaznych z tem państwem; tak samo **w związku ze sprawą aneksyi nie żąda ani odszkodowania terytoryalnego, ani politycznego, ani ekonomicznego,** tylko wstrzymując się od wszelkiego wmieszania się w tę sprawę, która w zupełności podlega decyzyi mocarstw sygnatarnych, zdaje się zupełnie na mądrość i poczucie sprawiedliwości u mocarstw. Rząd serbski zamierza obecnie wystosować do wielkich mocarstw notę okrężną w wyżej wspomnianym duchu.

Oświadczenie Novakowicza.

Kolonia. Berliński telegram „Koln. Zeitung“ stwierdza w sposób stanowczy, że prezydent ministrów Novakowicz na radę, udzieloną mu ze strony Rosyi, Francyi, Anglii i Włoch, oświadczył, iż **Serbia nie podtrzymuje więcej swych żądań terytoryalnych i zaniecha wszelkiej prowokacyi Austro-Węgier.** Autonomię Bośni i Hercegowiny uważa Serbia za uregulowaną przez umowę turecko-austryacką, tak, że Serbia więcej nią zajmować się nie może.

Sytuacya polityczna.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Wiedeń. Po onegdajszej nerwowości zapanowało wczoraj ogólne uspokojenie z powodu wiadomości ze wszystkich stolic europejskich, potwierdzających, że Serbia postanowiła odstąpić od żądań terytoryalnych i formalnie odpowiedzieć Rosyi, iż chce utrzymać przyjazne stosunki z Austryą i rozbroić się. Taką wiadomość otrzymano też w ministerstwie spraw zagranicznych. — Oznacza to znaczne polepszenie sytuacyi zagranicznej i zmniejszenie się obaw wojennych. Cała trudność leży w żądaniu, aby Serbia bezpośrednio złożyła takie oświadczenie w Wiedniu i aby rokowania odbywały się bezpośrednio, a nie za pośrednictwem Rosyi lub innych mocarstw. — Ze strony Francyi, a zwłaszcza Berlina, czynią nacisk na Austryę, aby odstąpiła od tego formalnego oświadczenia.

Zaniepokojenie pewne wywołuje tu wdrożona akcya band na granicy bośniackiej, gdzie co dzień prawie powtarzają się podobne wypadki, jak onegdaj koło Srebrnicy.

Dalszy rozwój stosunków może nastąpić w ten sposób, że rosyjski ambasador w Wiedniu zawiadomi bar. Aerenthala urzędownie o treści noty serbskiej i zapyta się, jakie koncesye chce Austrya uczynić Serbii. Po otrzymaniu odpowiedzi Rosya zawiadomi o tem Serbię.

Berlin. „Loc. Anzg.“ wyjaśnia w następujący sposób sprzeczności, jakie zachodziły onegdaj w wiadomościach o uchwale serbskiej Rady ministrów: Milovanowicz opowiadał poszczególnym zastępcom mocarstw rozmaicie o uchwale, powziętej na Radzie ministrów, i w ten sposób wywołał zamieszanie. W jakim celu to uczynił, niewiadomo.

Stanowisko Austro-Węgier.

Wiedeń. Wobec sprzecznych wiadomości o stanowisku Serbii z powodu ostatniego kroku Rosyi, zaznacza „Fremdenblatt“, że stanowisko Austro-Węgier, które już kilkakrotnie zostało określone, nie potrzebuje ponownego wyjaśnienia. Stanowisko to jest niezależnem od różnych pogłosek, krążących o zachowaniu się rządu serbskiego. Czekamy ze spokojem — pisze „Fremdenblatt“ — które z tych pogłosek się sprawdzą.

Wiedeń. Jak donosi „Politische Corr.“, mocarstwa otrzymały w ostatnich dniach dwie wiadomości z gabinetu wiedeńskiego w sprawaah bałkańskich. Odpowiednio do przyrzeczeń, zawartych w nocie okrężnej z 23 grudnia, dotyczącej rokowań między Austro-Węgrami a Turcyą, podano mocarstwom do wiadomości protokół, podpisany niedawno między obu temi mocarstwami. Dalej powiadomiono mocarstwa o stanowisku, jakie gabinet wiedeński zajmuje wobec warunków dla ewentualnych rokowań z Serbią.

Interwencya mocarstw w Czarnogórze

Frankfurt. „Frankfurter Ztg“ donosi, że mocarstwa przedsięwzięły także kroki w Cetynii celem skłonienia Czarnogóry do odstąpienia od żądań terytoryalnych.

Stanowisko Izwolskiego.

Paryż. W rozmowie z korespondentem „Matin'a zapewnił Izwolski, że dąży do utrzymania pokoju i stara się doprowadzić do międzynarodowej konferencyi bałkańskiej dla ostatecznego ratyfikowania zmian dokonanych w traktacie berlińskim.

Ruchy armii serbskiej.

Sofia. Nadeszła tutaj wiarygodna wiadomość z Serbii, że **w ostatnich dniach z Limok i Niszu wyruszyła jedna dywizya ku granicy austryackiej oraz pułk haubic i konnicy wraz z kilkoma batalionami** z Legotinu i Zajbaru. — W drodze do Belgradu znajduje się 1500 koni nabytych w Rosyi.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Belgradu, że król Piotr na wczorajszej Radzie ministrów oświadczył, iż gotów jest podobnie jak król Łazarz na Kosowem polu, zginąć. Minister wojny Živkowicz oświadczył, że armia serbska może stawić czoło armii austryackiej przez 6(!) miesięcy.

Zakaz wywozu zboża z Serbii.

Wiedeń. Wczoraj krążyły tu i w Budapeszcie pogłoski o zamiarze zakazu wywozu z Serbii zboża. Ceny zboża wskutek tego podskoczyły. Pszenica kwietniowa podskoczyła z 13·55 na 13·67, jesienna z 12·25 na 12·38. Dotąd potwierdzenia tych pogłosek nie ma.

Belgrad. Rada ministrów uchwaliła wydać zakaz wywozu mąki, pszenicy, kukurudzy, fasoli, żyta, jęczmienia, owsa, siana, słomy i koniczyny.

Turcya przeciw Serbii.

Konstantynopol. Słychać, że z powodu kroków kilku mocarstw, dążących do utrzymania pokoju, Wielki wezyr przyrzekł zakazać przewozu materyału wojennego zarówno dla Czarnogóry, jak dla Serbii. Przeciwko temu zamierza Serbia zaprotestować i zażądać ewentualnie **20 milionów franków odszkodowania** za zakaz przewozu materyału wojennego, który to przewóz dawniej przyrzeczony był przez wielkiego wezyra.

Saloniką. Poseł serbski poczynił kroki dla uzyskania pozwolenia na przewóz 170 ton materyału wojennego z Francyi dla Serbii. Transport ten obejmuje 733 skrzyń naboi. Przesyłkę z Liverpoolu na razie wstrzymano.

Skoplje. Władze tureckie wydały zakaz wyjazdu tureckich i albańskich ochotników do Serbii. Ochotnikom tym przy werbunku przyrzeczono po 3 napoleondory miesięcznie.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. W artykule p. t. „Serbia — zagadka psychologiczna“ pisze „Post“: Jeszcze wczoraj można się było spodziewać, że Serbia pójdzie za radą Rosyi i zrzeknie się swoich pretensyj terytoryalnych oraz pretensyj, dotyczących autonomii dla Bośni i Hercegowiny i że postara się o bezpośrednie porozumienie ze swoim rzekomym wrogiem. Jednakże stało się inaczej. Zastępcy Niemiec, Francyi, Anglii i Włoch popierali u serbskiego ministra spraw zagranicznych znane propozycye swego kolegi rosyjskiego i otrzymali tę samą odpowiedź odmowną, to samo nic nie mówiące oświadczenie, że Serbia ufa w sprawiedliwość Europy.

Do czego właściwie Serbia zmierza przez ten wieczny swój apel do konferencyi europejskiej? Wobec takiego niesłychanego naprzykrzania się małego państewka, zmuszone są wkońcu wszystkie mocarstwa chociażby dla salwowania swego honoru stanąć po stronie Austro-Węgier i udzielić tej monarchii generalnego pełnomocnictwa, jako dyplomatycznej kolektywnej prokury. — Austrya, zaprzątnięta wewnętrznemi sporami, nie może codziennie wydawać nowych milionów na przygotowania wojenne, bo tych sum na razie nikt jej nie zwróci.

Odnosi się niemal wrażenie, jakoby rząd serbski chciał koniecznie, aby przyszło do t. zw. ekspedycyi karnej ze strony Austryi. Czyż nie można sobie powiedzieć, że wobec takiego uporu przeciw jednomyślnej radzie pięciu mocarstw, interwencya ich jest zupełnie wykluczoną i w razie tragedyi wojennej nawet apel do panslawistycznego braterstwa nic nie poradzi, bo ograniczy się ono tylko na pięknych słówkach i szumnych artykułach wstępnych.

„Kogo bogowie chcą ukarać, odbierają mu rozum“. To przysłowie można zastosować do uporu Serbii. Serbia zmiarkowała, że nie może wywołać rozdwojenia mocarstw. Po jednej stronie Anglia, Francya, Rosya i Włochy, po drugiej Austrya i Niemcy — a mimoto Serbia, jak krnąbrne dziecko, krzyczy: „Nie posłucham“ i czeka na sprawiedliwość Europy, która podobno stoi pod drzwiami.

Postępowanie Serbii jest psychologiczną zagadką. Czyżby chciała przyjść do rozumu dopiero wtedy, gdy jak krnąbrne dziecko poczuje rózgę? Sytuacya jest wbrew oczekiwaniom znowu bardzo poważna, ale mimo to nie należy tracić nadziei, że powszechny spokój nie będzie zakłócony. Ale epigonom takich bohaterów jak Wielki Czarny Jerzy, można powiedzieć w twarz: Serbia nie jest warta, aby dla niej wybuchła ogólna wojna europejska.

Berlin. Pos. wolnomyślny Neumann ogłosił wczoraj artykuł zwrócony przeciw Bülowowi, ponieważ idzie on w zupełności na rękę bar. Aerenthalowi i dopomaga mu do tego, że dziś właściwie w Wiedniu kierują trójprzymierzem i w Wiedniu leży decyzya czy i kiedy wojska niemieckie mogą wyruszyć na wojnę.

„Fr. Ztg.“ występuje przeciw bar. Aerenthalowi, za jego zbyt ostre stanowisko wobec Serbii i wywodzi, że Austrya jest dość silną, aby nie żądać od Serbii upokorzenia. Austrya sądzi, że Niemcy muszą wszystko znieść, co bar. Aerenthal naznaczył. Ostrzega więc Austryę przed zbytniem naciągnięciem struny.

Berlin. Specyalny korespondent „Local-Anzg.“ został wczoraj wydalony z Belgradu.

Zmiana w ministerstwie dla Galicyi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 marca.

Jak się dowiadujemy, dzisiejsza „Wiener Zeitung“ ogłosi następujące pisma odręczne:

Kochany Baronie Bienerth!

Przyjmuję pańskie wnioski, **zwalniając mego ministra Dawida Abrahamowicza** na jego prośbę w łasce z urzędu. Równocześnie **mianuję posła do Rady państwa dra Władysława Dulębę moim ministrem.**

Wiedeń 3 marca 1909.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Kochany Abrahamowiczu!

Czyniąc zadość w łasce pańskiej prośbie o uwolnienie z urzędu mojego ministra, wyrażam Panu za wyświadczone mi z niezmordowaną gorliwością znakomite usługi najgorętsze podziękowanie i zupełne uznanie, równocześnie zaś nadaję Panu order żelaznej korony I klasy z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń 3 marca 1909.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Kochany Doktorze Dulębo!

Mianuję Pana moim ministrem.

Wiedeń 3 marca 1909.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Wiedeń. Jak się dowiaduje nasz korespondent, b. minister Abrahamowicz dziś złoży urzędowanie a obejmie je nowy minister dr Dulęba. Zaprzysiężenie dra Dulęby odbędzie się w poniedziałek. Abrahamowicz dotąd mandatu poselskiego nie złożył i uczyni to dopiero po powołaniu go do Izby panów, co nastąpi w terminie późniejszym, równocześnie z powołaniem kilku innych osobistości do Izby panów, gdzie jest opróżnionych kilka miejsc. W każdym razie Abrahamowicz w Kole polskiem ani w Izbie posłów więcej się nie pojawi. Dnia 12 b. m. Abrahamowicz wyjeżdża na dłuższy pobyt na południe.

Stanowisko Rusinów.

Lwów. Wczorajsze „Diło“ omawia mianowanie dra Dulęby ministrem dla Galicyi i stwierdzając, że p. Abrahamowicz poddał się woli większości Koła polskiego i ustąpił ze swego stanowiska, zauważa, iż spełniono nowy akt gwałtu na narodzie ruskim, gdyż na stanowisko ministra powołano członka partyi, reprezentującej tylko narodowość polską, a nie obie narodowości, partyi składającej ciągle dowody swego wrogiego usposobienia dla Rusinów. Z powodu nominacyi dra Dulęby „Diło“ atakuje rząd, oraz wzywa reprezentacyę ruską w Wiedniu, aby wysnuła z tego odpowiednie konsekwencye. Klub ruski powinien zażądać od dra Dulęby, aby ten był także ministrem dla Galicyi, a nie tylko rzecznikiem interesów polskich i aby przed Klubem ruskim tłómaczył się, jak zastępował interesa Rusinów w Radzie koronnej.

TELEGRAMY

z dnia 5 marca

Mandat hr. Dzieduszyckiego.

Wiedeń. Wiadomość, jakoby hr. Dzieduszycki miał zamiar złożyć mandat poselski, jest nieprawdziwą.

Konferencye br. Bienertha.

Wiedeń. Bar. Bienerth konferował wczoraj w dalszym ciągu z przywódcami czeskimi i niemieckimi. Pos. Sylwester oświadczył imieniem Związku niemieckiego, że Niemcy są bezpośrednio za utrzymaniem zdolności do pracy parlamentu. Protest ich przeciw wydaniu bonów kasowych bez zgody parlamentu nie jest zwrócony przeciw rządowi.

Z Unii słowiańskiej.

Wiedeń. Unia słowiańska na tajnem posiedzeniu zastanawiała się nad przyszłą taktyką. Zdaje się, że Czesi odstąpią od zamiaru obstrukcyi. W takim razie pierwsze czytanie przedłożenia o rekrucie przeszłoby bez trudności.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Sytuacya zaostrzyła się i przybrała formę walki stronnictw, stojących na zasadzie ustaw z r. 1867, przeciw partyi niezawisłości. Ustąpienie gabinetu uchodzi za prawie pewne.

Proces chorwacki.

Zagrzeb. Przy wczorajszej rozprawie odczytano w dalszym ciągu akt oskarżenia. Ze strony oskarżonych przerywano odczytanie kilkakrotnie okrzykami: To kłamstwo! Władze zarządziły bardzo ostrą cenzurę telegramów z okazyi sprawozdań o procesie. Wczoraj aresztowano kilku ludzi za zdradę stanu.

Zagrzeb. Przesłuchiwanie oskarżonych potrwa do 17 b. m. Na ten dzień wyznaczono przesłuchanie pierwszych świadków. Trybunał odrzucił wszystkich świadków w liczbie 300, proponowanych przez obronę, ponieważ przeważnie są oni podejrzani u udział w wielkoserbskiej propagandzie.

Po zawarciu ugody z Turcyą.

Budapeszt. Sekretarz stanu Popovicz udał się do Wiednia celem pertraktacyi z rządem austryackim co do odszkodowania 54 milionów koron dla Turcyi. Odszkodowanie to zapłacone zostanie z zapasów kasowych.

Reformy podatkowe w Niemczech.

Berlin. Komisya skarbowa parlamentu przyjęła w I czytaniu 15 głosami stronnictw bloku przeciw 13 głosom centrum, socyalistów i Polaków wniosek w sprawie zaprowadzenia podatku od posiadłości.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. Sejm pruski odrzucił postawiony w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o skreślenie pozycyi 300.000 marek, przeznaczonych na tajne wydatki w budżecie policyi. Za tym wnioskiem głosowali socyaliści, Polacy i wolnomyślni.

Porozumienie turecko-rosyjskie.

Wiedeń. „Polit. Corresp.“ dowiaduje się z Sofii, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych porozumienie turecko-rosyjskie w sprawie odszkodowania Bułgaryi dla Turcyi uważają za bliskie. Minister Rifaat pasza z pewnością nie opuści Petersburga bez zupełnego załatwienia tej umowy.

Rifaat pasza w Petersburgu.

Petersburg. Turecki minister spraw zagranicznych Rifaat pasza przybył tu wczoraj rano. Na dworcu powitali go turecki ambasador i szef kancelaryi rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Anarchiści w Hiszpanii.

Madryt. Jak donosi jeden z korespondentów lokalnych, w pobliżu muru pałacu królewskiego znaleziono bombę z tlejącym lontem. Policya dokonała kilkunastu aresztowań.

Strajki w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Strajk robotników okrętów służących do wyładowania towarów rozszerza się i zwraca się także przeciwko rosyjskim i włoskim towarzystwom okrętowym, które tak samo jak „Lloyd“ austryacki mają własne okręta ładunkowe. Strajkujący żądają przystąpienia tych okrętów do syndykatu strajkujących. Posłowie mocarstw wnieśli przeciwko temu protest.

Rewizye i aresztowania w Rosyi.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Petersburga: W związku z rewizyami domowemi odbywają się masowe aresztowania. W ostatnich 2 tygodniach przedsięwzięto w różnych miastach Rosyi 2685 aresztowań.

Prezydentura Tafta.

Waszyngton. Wczoraj w południe odbyła się uroczystość objęcia urzędowania przez nowego prezydenta Tafta wśród wielkiego ceremoniału i w obecności 25.000 żołnierzy. W uroczystości brał udział także były prezydent Roosevelt. Taft po złożeniu przysięgi wygłosił mowę, w której zaznaczył, że w dalszym ciągu będzie prowadził reformy rozpoczęte przez Roosevelta przeciwko wyzyskowi wielkich towarzystw kapitalistycznych na polu kolei żelaznych, przemysłu i handlu.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 5 marca.

Podwyższenie cen wędlin.

Wczorajsze posiedzenie, któremu przewodniczył prezydent dr Leo, rozpoczęła interpelacya r. m. Hałatkiewicza w sprawie mięsnej. Mowca wskazuje na znaczne podrożenie wędlin i zapytuje, co zarząd miasta zamierza uczynić, aby obronić ludność przed tym nowym zamachem na jej kieszeń.

Wicepr. dr Szarski odpowiada, że gdy tylko 1 b. m. masarze ogłosili nowy swój cennik, podwyższający tak znacznie ceny wędlin, bo o 7—33 proc., urząd aprowizacyjny miejski natychmiast rozpoczął badanie sprawy i zebrawszy odpowiednie materyały doszedł do wniosku, że podwyższenie cen obecnie nie jest usprawiedliwione. Wyrazem tych zapatrywań magistratu, było zwołanie konferencyi z przedstawicielami rzeźników, którzy na swe usprawiedliwienie przedstawili cały szereg argumentów. Najpierw twierdzili oni, że obecnie spęd nierogacizny jest za mały. — W tym kierunku magistrat skonstatował, że jestto nieprawdą. W r. 1908 spęd zwiększył się w porównaniu z r. 1907 o 7 proc.; spęd w styczniu 1909 r. w porównaniu ze styczniem 1908 r. zwiększył się o 10 proc., w lutym 1908 r. o 11 proc. Ogółem spęd rokrocznie się zwiększa, bo od roku 1877 o 336 proc. Rzeźnicy twierdzą jednak, że ten spęd nie wystarcza na ich zapotrzebowanie, albowiem eksport wędlin z Krakowa ogromnie się zwiększył. Fakt ten jest pocieszający, ale mimo to miasto nie może się zgodzić na to, aby z powodu tego powstawało podrożenie wędlin. Dalej podnoszą rzeźnicy, że unikają naszej targowicy, bo za wielka tam istnieje kontrola z mięsem wągrowatem. Ten motyw także nie jest usprawiedliwionym, bo na 40.000 sztuk bydła w r. 1908 tylko pół procent uległo przegotowaniu. Dalej podnoszą rzeźnicy, że muszą wysokie ceny „prywatnie“ płacić, nabywając je bezpośrednio od handlarzy; że cena drzewa podskoczyła w górę, wynagrodzenie robotników się zwiększyło i t. d. W końcu wskazują rzeźnicy na to, że nierogacizna galicyjska jest obecnie bardzo licho odżywioną i chudą, muszą więc sprowadzać tłuste świnie węgierskie, za które drożej muszą płacić. Następstwem konferencyi było oświadczenie rzeźników, że ową podwyżkę cen ogłoszoną 1 b. m, redukują do połowy (To za mało! Przyp. red.). — Magistrat uważa to za niewystarczające, rzecz dalej badać będzie i przedstawi wyniki tych badań komisyi aprowizacyjnej.

R. m. Bialik oświadcza, że niektóre zapiski, które gmina posiada, nie są dokładne, bo pochodzą z rąk pośredników. — Mowca tłómacząc podwyższenie cen, wskazuje, że przyczyną podrożenia jest fakt, iż w kraju ogółem nie mamy obecnie tłustych wieprzów i musimy je sprowadzać z Węgier.

Prez. Leo podnosi, że Rada wybierze komisyę aprowizacyjną, której wszystkie te sprawy będą przedłożone.

Z tajemnic „Ochrany“.

P. m. Turski wskazuje, że w jednym z dzienników pojawiają się od czasu do czasu rewelacye, dotyczące organizacyi rosyjskiej „Ochrany“ i wskazujące, że w Krakowie mieszka stale ośmiu agentów „Ochrany“, a we Lwowie sześciu. Gdyby chodziło o agentów tajnych, rzecz usuwałaby się z pod ingerencyi naszej; tu chodzi jednak o urzędników „Ochrany“. Nie stając wcale na gruncie narodowym, ale na prawnym, skonstatować należy, że przyjeżdżającym do nas lub mieszkającym pośród nas rodakom powinno być zapewnione bodaj pozorne bezpieczeństwo, w tym razie przed „Ochraną“. Mowca interpeluje więc prezydenta miasta, jako piastującego niejako urząd starosty w Krakowie, czy mu te fakty są znane i czy nie zechciałby wdrożyć odpowiednich kroków, aby naszym rodakom z za kordonu zapewnić tu w Krakowie ochronę. Mowca żąda zbadania rzeczy i odpowiedzi na jednem z najbliższych posiedzeń Rady.

Prez. Leo: Wiadomości oficyalnych nie posiadam, bo do kompetencyi prezydenta nie należy policya. Mimo to, uważam pewną akcyę w tej sprawie za wskazaną. Udam się tedy do czynników kompetentnych i zwrócę im uwagę na fakty, o których doniosły dzienniki i które podniesione zostały niedawno na rozprawie w sali sądowej. Fakty te wskazują, że Kraków jest prawdopodobnie siedzibą tajnej policyi rosyjskiej. W interesie publicznym leży, aby od działalności tych osób Kraków jak najprędzej się uwolnił (Brawa).

Kanał Wiedeń—Kraków.

R. m. Dattner podnosi, że Związek austryackich przemysłów ogłosił komunikat, grzeszący nieszczerością, bo popierający niby budowę kanałów, ale przecież oświadczający się przeciw zamierzonemu przez rząd wykupu gruntów, bo plany tej budowy jeszcze nie zostały wygotowane. Mowca zgłasza w tej sprawie wniosek nagły.

R. m. Wodzicki będzie głosował za wnioskiem z opuszczeniem jednak ostatniego ustępu t. j. wykupna gruntów.

Prez. Leo: Wszakżesz to jest właśnie esencyonalna rzecz!

R. m. Gross wskazuje wobec owego komunikatu „Industriellcurende“, że w parlamencie, gdy pojawił się w parlamencie wniosek nagły p. Daszyńskiego, przemysłowcy za nim głosowali, a zwalczali go właśnie tylko agraryusze niemieccy z Czech. Mowca przestrzega przed nadziejami, jakoby rozwiązanie budowy kanałów było tak bliskiem. Rząd nie ma gotówki i da teraz tylko bardzo mało. Komunikat „Industriallcurende“ świadczy tylko, że przemysłowcy nie wierzą rządowi. Zresztą mowca zgadza się na rezolucyę.

R. m. Turski sądzi, że argumentacya pp. Wodzickiego i Grossa byłaby bardzo trafna na radzie ministeryalnej, my musimy patrzeć je

dnak inaczeć; dlatego mowca popiera wniosek r. Dattnera.

Nagłość i treść wniosku uchwalono.

Wiceprez. Sare polemizuje z pp. Wodzickim i Grossem. Mieliby oni słuszność, gdyby to było siedm lat wstecz, gdy były tylko projekty generalne.

R. m. Petelenz podnosi, że posłowie krakowscy i Koło polskie stale sprawą kanałów się zajmowali; sprawa dojrzała i powinna być wykonaną, a jeżeli pojawiają się głosy celem zepchnięcia jej, to należy energicznie przeciw temu zademonstrować. Wniosek r. Dattnera należy więc uchwalić jednomyślnie.

R. m. Rosenblatt i Staniszewski zgłaszają pewne zmiany we wniosku p. Dattnera, tak, że w ostatecznej redakcyi miał on następujące brzmienie:

„Rada miasta, wyrażając szczere uznanie i podziękowanie posłom krakowskim i Kołu polskiemu za skuteczną działalność w sprawie budowy kanału Wiedeń-Kraków i wobec oświadczenia ministra skarbu, że szybkiego urzeczywistnienia budowy tego kanału spodziewać się należy, uprasza prezydyum o bezzwłoczne poczynienie kroków u posłów m. Krakowa i Koła polskiego, aby wszelkiemi siłami zapobiegli wszelkim, skądkolwiek pochodzącym, usiłowaniom przewleczenia tej doniosłej sprawy".

Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Dalsze interpelacye.

R. m. Dębicki interpeluje w sprawie bud czarno-żółtych, wznoszących się w ul. Montelupich. Mowca domaga się dalej ustawienia na nowo ławki kamiennej, znajdującej się w pobliżu kawiarni Janikowskiego na plantach a zwalonej zupełnie. W końcu żąda radca Dębicki usunięcia napisu na pomniku „Lilli Wenedy" bo pomnik ten przedstawia „tańczącą bachantkę" — a nie „Lillę Wenedę".

Radca mag. Zawadzki oświadcza, że owe czarno-żółte słupy utrzymywane są nie dla kultu dla owych kolorów, ale na razie tylko ze względów oszczędnościowych. Gdy zarząd akcyzy porobi szereg inwestycyj, budy te zostaną zwalone, a nowe otrzymają barwy miasta t. j. biało-niebieskie.

R. m. Bujwid wskazuje na niebezpieczeństwo, panujące podczas gołoledzi w źle brukowanej ulicy Floryańskiej.

Prez. Leo odpowiada, że przebrukowanie ulicy nastąpić może jedynie na wiosnę.

Budowa mostu.

Rada miasta uchwaliła następnie przyczynić się datkiem 10.000 K do budowy mostu na przełożonem korycie Rudawy w przedłużeniu ulicy Wolskiej z ul. Krowią na Zwierzyńcu.

Przeniesienie kursów handlowych.

Z porządku dziennego po przemówieniu referenta dr Wassunga uchwalono następujący wniosek sekcyi szkolnej: Rada miasta uznaje potrzebę przeniesienia istniejących przy szkole wydz. im. św. Scholastyki w Krakowie żeńskich kursów handlowych z całym inwentarzem i płynącemi na ich utrzymanie subwencyami rządu i kraju do tutejszej akademii handlowej, a to z dniem 1 września 1909 r. Ze swej strony Rada miasta obowiązuje się przyczyniać do utrzymania tych kursów subwencyę roczną w kwocie 2000 K. Uprasza się Radę szkolną krajową o wydanie odpowiedniego orzeczenia.

Gmina a Tow. emigracyjne.

Z kolei przystąpić miano do następującego wniosku komisyi dla przemysłów koncesyonowanych:

„Rada miasta oświadcza się imieniem gminy przeciw udzieleniu polskiemu Towarzystwu emigracyjnemu, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z ograniczoną poręką w Krakowie, koncesyi: 1) na pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy tak w kraju jakoteż poza jego lub państwa granicami, oraz utrzymywanie w Krakowie biura pośrednictwa pracy z prawem agencyi własnych w kraju i poza jego granicami; 2) na utrzymywanie w Krakowie biura dla podróżujących a w szczególności na pośredniczenie w nabywaniu kart okrętowych i sprzedaż tychże, oraz na zakładanie akcyj w kraju".

W sprawie tej zabrał głos r. m. Federowicz i wskazując, że sprawa ta należy do komisyi dla przemysłów koncesyonowanych, sądzi, że tam, w komisyi, powinna ona być załatwioną. Powinien tu decydować nie szablon, z jakim może komisya odnosi się do różnych innych agencyj, na zysk obliczonych. Tow. emigracyjne, które powstało pod egidą stronnictwa ludowego, ma cele wysoce humanitarne, sprawa tego Tow. powinna więc życzliwie być przez komisyę załatwioną, z zatrzymaniem tylko pewnej ingerencyi dla miejskiego biura pośrednictwa pracy. Mowca zgłasza więc wniosek, aby sprawę odesłać do komisyi, z poleceniem, aby sprawę do 8 dni załatwiła.

Prez. Leo oświadcza, że sprawę tę umieścił na porządku dziennym Rady na żądanie komisyi dla przemysłu koncesyonowanych. Widocznie komisya chciała, aby sprawę tę załatwiła Rada.

R. m. Wassung zgadza się, aby rzecz oddać do załatwienia komisyi, ale do pomyślnego załatwienia.

W dyskusyi zabierali dalej głos r. m. Gertler, Klemensiewicz, Bujwid, Dattner i Heuman, poczem uchwalono wniosek r. Federowicza.

Wybory do komisyj.

Po załatwieniu kilku kredytów dodatkowych nastąpiły wybory do komisyj. Do Rady artystycznej wybrani zostali: wicepr. Sare, radcy: Beringer, Drozdowski, Maywald, Peroś i Turski; do komisyi rekursowej r. Koy; do statutowej dr Doboszyński i dr Julian Nowak. Do komisyi aprowizacyjnej wybrani zostali radcy: Bandrowski, Beringer, Bialik, Daszyński, Dąbrowski, Dębicki, Drozdowski, Gross, Hałatkiewicz, Jarra, Kosobucki, Landau Ignacy, Landau Rafał, Maywald, Meisels, Miedniak, Nowak Stanisław, Ponikło, Ritterman, Schmelkes, Schwarz, Stachowski, Starzewski, Suski, Wasung i Wolny.

Budżet.

Prezydent zawiadamia następnie, że dla obrad nad budżetem na rok 1909 zwoła kilka posiedzeń Rady w przyszłym tygodniu.

Z posiedzenia tajnego.

Na posiedzeniu tajnem udzielono prezentę na posadę kierownika szkoły pospolitej św. Szczepana p. Edwardowi Hanytkiewiczowi; dla dzieci (3 synów i córki) Stan. Wyspiańskiego przeznaczono 2000 koron rocznie. Po załatwieniu innych jeszcze spraw osobistych, prezydent o godzinie 8½ wieczór zamknął posiedzenie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 5 marca.

Kalendarzyk kościelny: Włócz. i Gw. Geraz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 18, zachód o godz. 5 min. 25; długość dnia godzin 11 min. 07.

Teatr miejski w Krakowie: „Bliźnięta z Brighton" i „Zacisze domowe".

Teatr ludowy: zamknięty.

Koncert kompozytorski H. Melcera w sali starego teatru o 8 wiecz.

Walne zebranie „Koła T. S. L. im. Kościuszki" ul. Reformacka l. 3 o 7 wiecz.

Zebranie w. „Ogniska" naucz. w sprawie ankiety dla reformy szkolnictwa przemysłowego o 6 wiecz.

Wycieczka naukowa Kółka matem.-fizyczn. dla zwiedzenia gazowni miejskiej i warsztatów tramwajowych o pół do 3 popoł.

Teatr miejski we Lwowie: „Igrzysko".

Występ p. Adolfiny Zimajer w teatrze ludowym, jak było do przewidzenia, wypełnił po brzegi widownię, stwierdzając fakt niezwykłej sympatyi, jaką publiczność krakowska nie przestaje otaczać ulubionej heroiny polskiej operetki. Pani Zimajerowa w wesołym wodewilu Hennequina „Sposób na mężów" odtworzyła rolę charakterystyczną ciotki Marechal, która w licznym poczcie jej pierwszorzędnych kreacyj ma prawo zaliczać się do najlepszych. Humor i werwa, jaką p. Adolfina wyposaża każdą swą rolę, dopisują jej w pełnej mierze w roli ciotki Marechal. Teatr trząsł się wczoraj od oklasków, gdy artystka z nieporównaną swoją naturalnością wywoływała efekty komiczne nietylko doskonałym podkładem charakterystycznej gry, ale także werwą gestu, śpiewem i tańcem. Sympatyą widowni i owacyami dzieliła się ze swą matką p. Rapacka w roli margrabiny, która stała jako kreacya w lekkim stylu na tym samym poziomie artystycznym, co rola pani Zimajer. Dzięki tym dwom głównym rolom oraz doskonale przygotowanemu zespołowi, w którym bardzo ładnie wywiązują się z zadania w pierwszym rzędzie p. Grabowska jako Tea, obok niej zaś pp. Cholewicz (wyborny książę Niki), Turski jako baron i p. Sarnowski jako margrabia. „Sposób na mężów" długo ściągać będzie żądnych lekkiej rozrywki i ładnej muzyczki widzów do teatru ludowego.

Kongregacya kupiecka odbędzie ogólne zgromadzenie w niedzielę d. 7 b. m. o godz. 3 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej na ratuszu krakowskim. W razie braku kompletu następne odbędzie się zgodnie z § 23 ust. 2, tego samego dnia zgromadzenie odbędzie się w godzinę później, t. j. o godz. 4 po południu bez względu na ilość obecnych członków. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokółu z ogólnego zgromadzenia z dnia 23 lutego z. r., odczytanie nadeszłych pism, sprawozdanie rady kongregacyi za rok 1908, sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum podskarbiemu, sprawozdanie komisyi biura pracy, budżet za rok 1909, wybory starszego, podstarszego, podskarbiego i rady, przyjęcie nowych członków i wnioski.

W szkole zawodowej uzupełniającej uczniów stow. cukierników zakończył się rok szkolny na najwyższym kursie trzecim w krakowskiej akademii handlowej w dniu 28 lutego. Nauka trwała od 15 października 1907 r. pod kierunkiem dyrektora Akademii handl. p. Kannenberga. Na kursie wykładali: stylistykę p. Syc, rachunki buchalteryczne p. Krukowski, obaj nauczyciele tutejszych szkół wydziałowych, naukę języka niemieckiego profesor Akad. handl. Ippold, naukę cukiernictwa i rysunki zawodowe p. M. Urbański, zastępca starszego cechu cukierników, rysunków wolnoręcznych uczył p. Misky, prof. szkoły realnej, wreszcie ustawodawstwo przemysłowe wykładał urzędnik koncep. magistratu p. St. Batko. Frekwentantów było 11; po zakończeniu kursu wręczono im świadectwa ukończonej nauki w dniu 1 marca. O dużej wartości takiej zawodowej szkoły może świadczyć fakt, że uczniowie mimo ukończenia szkoły prosili, aby im pozwolono uczęszczać jeszcze dalej na naukę niektórych przedmiotów, a to celem pogłębienia swych wiadomości. Konferencya nauczycieli, uważając to za pochwały godny objaw chęci dalszego kształcenia się uczniów, a zarazem spodziewając się, że przykład ten podziała zachęcająco na młodszych uczniów, z całą gotowością zezwoliła im na przysłuchiwanie się lekcyom w charakterze hospitantów.

W Polskim Związku niewiast katolickich (pałac Spiski) odbędzie się w sobotę 6 b. m. o g. 4 staraniem Sekcyi Ochrony dzieci tegoż Związku, pogadanka zbiorowa, na której mówić będą: p. Marya Woźniakowska „O pracowniach dla dzieci", p. Mayerberg (z III Sekcyi Rady Opiekuńczej) i p. W. Ciechanowska (z Koła panien) o działalności ochron pozaszkolnych. Wstęp dla członków i gości 10 hal.

Z Tow. ogrodniczego. Na onegdajszem posiedzeniu miesięcznem, po przyjęciu nowowpisanych członków, członek wydziału prof. Ziobrowski zawiadomił, że rozdanie premij kwiatowych dla miejscowych członków nastąpi w Wielki czwartek 8 kwietnia, dla zamiejscowych zaś premij w drzewkach owocowych, jak coroczne w jesieni. Następnie prof. Ziobrowski miał wykład o nowych nawozach azotowych i ich zastosowaniu. Pp. Schenker i Pol zwrócili uwagę na okoliczność, iż w produkcyi azotu położył wielkie zasługi nasz rodak Polzeniusz, którego wynalazek został patentowanym. — P. Pol przedstawił okazy pierwiosnków o niezwykle wielkich kwiatach (4 cmtr. średnicy), tudzież kwitnący storczyk „Dendrobium nobile", który rośnie na drzewach.

Po zakończeniu zwykłego posiedzenia nastąpiło walne zgromadzenie. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia przyjęto bez dyskusyi, również sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. — Nad uwagami p. Pola co do kilku pozycyj sprawozdania rachunkowego, odbyła się ożywiona dyskusya, w której wzięli udział z wyjaśnieniem pp. Schenker, prof. Janczewski, Müldner, Brzeziński, Romanowski i Ziobrowski. P. Schenker wniósł o ściślejsze przeprowadzenie ustawy o czyszczeniu drzew owocowych na wiosnę; wniosek ten przekazano wydziałowi, poczem posiedzenie zamknięto.

W stow. farmaceutów „Unitas" w Krakowie (ul. Szpitalna l. 3) odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczorem przedwyborcze zebranie członków. Zarząd Tow. uprasza wszystkich członków o jak najliczniejsze i punktualne stawienie się na zgromadzenie.

W Kółku historyków U. U. J. na sobotniem naukowem posiedzeniu o godz. 6 wieczorem p. Ryszard Mienicki wygłosi odczyt p. t. „Utrata Smoleńska".

Z krakowskiego klubu szachistów. Z dniem 7 b. m. rozpoczyna się w lokalu własnym klubu w kawiarni p. Bisanza nader interesujący turniej o tytuł „mistrza" w grze szachowej między pięcioma najwybitniejszymi graczami klubu. Nagród jest trzy: 1 nagr. tytuł mistrzowski i 50 kor., II nagr. 30 kor., III nagr. 20 kor., nadto za najpiękniej przeprowadzoną partyę 15 kor. Wydział klubu nawiązał przytem rokowania z jednym, wybitnym szachistą europejskim, bawiącym chwilowo w Petersburgu na turnieju, aby tenże w powrocie wstąpił do Krakowa i zmierzył się z tutejszymi graczami.

Agenci policyjni otrzymali w dniu wczorajszym zawiadomienie od dyrekcyi policyi, że nadeszła asygnata na podwyższono pobory służbowe, ostatnią regulacyą płac służby państwowej objęte. Podwyższenie wprowadzone od 1 października z. r., zostanie za zaległe miesiące obecnie odrazu wypłacone. Miesięczne podwyższenie obejmuje kwotę od 20 do 40 K, zależnie od lat służby każdego agenta policyjnego.

Samobójstwo. Feliks Gąsior, słuchacz IV roku medycyny, który wczoraj odebrał sobie życie 5-cioma wystrzałami z rewolweru, jest rodem z Rzepiennika Biskupiego w powiecie grybowskim, gdzie ma rodziców zamożnych mieszczan. Pogrzeb ś. p. Gąsiora odbędzie się dziś z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim o godz. 4 po południu.

Echa wyborów sejmowych we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Przed trybunałem karnym toczyła się wczoraj przez cały dzień rozprawa przeciw czterem członkom tutejszej partyi socyalno-demokratycznej, oskarżonym o to, że podczas ostatnich wyborów do Sejmu w dniu 2 marca 1908 r. wdarli się do lokalu wyborczego demokratyczno-narodowego i dopuścili się gwałtu na obecnych tamże, oraz połamali sprzęty. Między innymi raniony wtedy został obecny w lokalu poseł Battaglia. Po rozprawie trzej oskarżeni zostali uwolnieni, a czwarty, Michał Szpak, uznany został winnym gwałtu publicznego i pobicia posła Battaglii, a także równocześnie winnym występku, że dnia 12 kwietnia 1908 r. głośno pochwalał zbrodnię Siczyńskiego, i skazany został na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

Sniegi. Z Villach telegrafują: Pada tutaj ustawicznie śnieg i niebezpieczeństwo grożące od lawiny jest wielkie tak, że ruch pociągów jest w wielu miejscach przerwany. 2000 robotników cywilnych i 600 żołnierzy pracuje nad usuwaniem śniegu.

Międzynarodowa wystawa sztuki. Z Rzymu telegrafują: W obecności króla i królowej otwarto dziś 79 wystawę międzynarodowej sztuki.

Własność kompozytorska autorów w Ameryce. Z Waszyngtonu telegrafują: Izba reprezentantów przyjęła ustawę chroniącą własność autorską kompozytorów przy naruszeniu jej za pomocą fortepianów automatycznych lub innych podobnych mechanicznych instrumentów.

Mianowania. Minister handlu zamianował rewidenta rachunkowego, Ignacego Garana we Lwowie, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym ministerstwa handlu.

Zmarli:

Maryan Edward Hessel, przeżywszy 45 lat, zmarł w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 marca.

HOTEL SASKI: br. W. Mittitz z Galicyi, J. Eisenstädter z Wiednia, R. Leitner z Wiednia, W. Griese z Berlina, J. Silberstein z Warszawy, F. Wlach i O. Roth z Wiednia, D. Brylkin z Warszawy, C. Wreede z Hilgon, O. Schmelz z Wiednia, E. Sustrac z Paryża, A. Kurtz z Souillac, M. Hilke z Berlina, K. Broekere z Poznania, O. Bauer z Wiednia, H. Marchot z Paryża, M. Pire ze Lwowa.

HOTEL CENTRALNY: dr Feliks Czajkowski z Krosna, inż. Alojzy Gerbault z Dąbrowy, Wiktor Gross z Olchowca, Henryk Binzer z Wiednia, Eweryst Żubrowski z Sułkowic (Król. Pol.), notar. Antoni Ruzamski z Tarnobrzega, kap. Bronisław Dattner z Czerniowiec, dr Jan Hammerschlag z Limanowej, hr. Adam Hutten-Czapski z Granicy, Zygmunt Reich z Białej, Aleksander Dydyński ze Słupia, Aleksander Bonikowski z rodziną z Dąbrowy górniczej, Samuel Loebel ze Lwowa, Rozalia Sikorska z Kryspinowa, Władysław i Emil Postawka z Chruszczyna (Król. Pol.), Justyna Rzewuska z córką i Marya Kopczyńska z córką ze Słomnik, Stanisława Ruebenbauerowa i Marya Madejska z Myślenic, Julian Holzer z Jodłownika.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 4 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 272·25 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 264·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 260·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 86·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—. Clary 40 zł. m. k. 145·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·75. Ofen 43 zł. 212·—. Palffy 40 zł. 191·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 51·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 30·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 246· . Pożyczka Salcburga 20 zł. 94·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·75. Tureckie oblig. prem. kolej. % 182·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 488.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski